ROK L. Nro 118.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31 Maja 1870. Wtorek. Dnia 19 (31) Maja 1870.

Rano ciepła st: 8, w połud. c. st: 12 Wysokość wody st: 3 c. 0 w mierze	Stan barometru: na pogodę	Wschód Słońca g. 3 m. 48 Zachód „ „ 8 „ 7	Jutro, Śgo Fortunata Kapłana.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8; (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rs. 2 kop. 24); prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny: N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

— *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem na 339 posiedzeniu w d. 14 (26) lutego r. b. odbytem, zapis summy rsr. 150 na rzecz kościoła parafjalnego w Górze Bałdrzychowskiej, przez niegdy Hortensją Jawczewską, testamentem urzędowym z d. 3 (15) lutego 1864 r. uczyniony, w myśl Art. 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w testamencie wyrażonemi zatwierdził. (D. W.)

— Czytamy w *Gońcu Urzęd.* że po uzyskaniu odpowiedzi potwierdzającej na prośbę gminy żydowskiej miasta Żytomierza, ażeby na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od niebezbieczeństwa, które zagrażało Jego Cesarskiej Mości w Paryżu, dozwolonem zostało wznieść w Żytomierzu dom dla szkoły rzemieślniczej żydowskiej, zebrano na początku zeszłego miesiąca składek dobrowolnych na ten cel 2,114 rsr. (D. W.)

— *Petrok. Dzien. Gub.* pisze: „Konieczność zniesienia istniejących w kraju nadwiślańskim miast niepowiatowych, nieodpowiadających, wymaganym warunkom i swemu przeznaczeniu, oddawna przez wszystkich była uznawana. Wydany w tym przedmiocie w roku zeszłym Najwyższy rozkaz, obecnie wprowadzony w wykonanie, przyjęty został przez samych mieszkańców zniesionych miast z radością, i upatrują oni w nim szczególną łaskę i dobrodziejstwo ze strony rządu. Dostateczny dowód tego mogą stanowić składane adresy dziękczynne do Najjaśniejszego Pana od mieszkańców miast zniesionych. Wiadomo nam, że po zamienieniu w noworadomskim powiecie miasta Pajęczna na osadę, po odbytych w dniu 16 kwietnia nowych wyborach urzędników, mieszkańcy osady, na cześć tego przekształcenia urządzili wieczorem uroczystość: zapalili iluminację, ustawili na środku placu uiluminowaną cyfrę Najjaśniejszego Pana z napisem: „Boże Cesarza chroń," i oprócz tego wystawili takież cyfry i w innych miejscach; iluminacja i uroczystość przeciągnęły się za północ. Niezależnie od tego mieszkańcy postanowili wyjednać u władzy pozwolenie na obchodzenie corocznie dnia wydania Najwyższego rozkazu o przekształceniu miast na osady, jako pamiątki udzielonej im przez Najjaśniejszego Pana łaski. Mieszkańcy byłego miasta Sulejowa zamienionego na osadę Łęczno, złożyli także dziękczynny adres do Najjaśniejszego Pana." (D. W.)

— Z Finlandji donoszą do *Birż. Wied.*, że 31 marca, reprezentanci stołeczni ostatniego sejmu finlandzkiego złożyli w Cesarskim senacie finlandzkim najpoddanniejszą petycję, dotyczącą prasy i podpisaną przez 589 obywateli miast: Helsingforsu, Tawasthusu, Tammerforsu, Fridrikshama, Wazy, Nükarlebu, Jakobsztadtu i Serdobola. Oprócz tego złożone zostały jeszcze dwie petycje w tymże przedmiocie: jedna z Wyborga, podpisana przez 109 osób, i druga z Abo, mająca 107 podpisów. Jako odpowiedź na te petycje, ogłoszony został w finlandzkiej gazecie urzędowej reskrypt Najmiłościwszy na imię jenerał-gubernatora finlandzkiego, hrabiego Adlerberga, w którym powiedziano, że Jego Cesarska Mość, powziąwszy wiadomość o petycjach ogłoszonych w gazetach finlandzkich i mających na celu uzyskanie zmian w obowiązujących na teraz w Finlandji przepisach prasowych, nie znajduje potrzeby zwrócić na nie należytą uwagę, albowiem teraźniejsze położenie prasy finlandzkiej odpowiada w zupełności potrzebom tego kraju. Dalej Jego Cesarska Mość przypomina o tem, że wielkie księztwo finlandzkie ma sobie nadane sejmy perjodyczne, na których stanom, w charakterze reprezentantów kraju, służy prawo oświadczenia się co do ich życzeń nawet we względzie tych przedmiotów, rozstrzyganie których należy w zupełności do Najjaśniejszego Cesarza; w podobnych przeto kwestjach nie należy utrudzać Jego Cesarską Mość prośbami od osób, które nie mają żadnej zasady legalnej do reprezentowania narodu. Do tego reskryptu dołączona została odezwa adressowana na imię tegoż jenerał-gubernatora, od sekretarza stanu wielkiego księztwa finlandzkiego w Petersburgu. W odezwie tej powiedziano: „Najjaśniejszy Pan dowiedział się ze szczególnem zdziwieniem o ogłoszonych w gazetach finlandzkich najpoddanniejszych petycjach, które nie były jeszcze złożone Jego Cesarskiej Mości i o których wiadomem było jedynie z pogłosek. Taki sposób postępowania jest beztaktowny i szkodliwy pod wszystkiemi względami. Jego Cesarska Mość dowiedział się także, że gazety finlandzkie krytykują ostro zarząd finlandzki do spraw prasowych, pomimo, iż ten ostatni powodował się stale w swoich czynnościach ściśle do prawa, i przeciwnie, zasługuje na zupełną pochwałę za sumienne i niezłomne wykonywanie swego obowiązku, przepisanego przysięgą nasłużbę i przychylnością wiernopoddańczą. Jego Cesarska Mość ubolewa nad tem, iż w kraju, gdzie panują w ogóle poglądy dobre, uczciwe i zdrowe, istnieje stronnictwo, które obra-

ło sobie widocznie zdanie podburzania umysłów za pomocą artykułów dziennikarskich, niestosownych przy teraźniejszem położeniu rzeczy. Jego Cesarska Mość żywi atoli nadzieję, że osoby piastujące urzędа publiczne, w zupełnem przeświadczeniu o swoich obowiązkach, powstrzymały się bez wątpienia od wszelkiego popierania agitacji i podpisywania petycji, pozostających w zupełnej sprzeczności z widokami rządu."

(Dz. War.)

— Dziś jako w dniu ostatnim maja, zakończenie majowego nabożeństwą do Najwiętszej Marji Panny, odbędzie się we wszystkich kościołach.

— Z dniem jutrzejszym w kościele Opieki Śgo Józefa na Krakowskiem Przedmieściu, obok pałacu hr. Potockich, rozpocznie się nabożeństwo czerwcowe, które codziennie o godz. 6ej wieczorem odbywać się będzie. Nabożeństwo to trwa przez cały czerwiec i dni cztery lipca.

— ✎ — Gdyby dochód z wczorajszego koncertu otrzymany miał być jedynym środkiem do udania się za granicę dla panów Dietzów, to bardzo niedaleko za pomocą jego zajechaćby mogli, bo bardzo szczupła garstka słuchaczów na ten koncert się zebrała.

Koncert ten nie miał cechy popisu, gdyż koncertanci wyznając, że zamierzają kształcenie się swe rozpocząć, tem samem od zarzutu celów popisowych się uwolnili.

Pan Ludwik Dietz, tenor, nie wielkie w nas budzi nadzieje. Głos ma wątły, pozbawiony jędrności a nadewszystko brak mu życia, energji, zapału a nawet jakaś martwota zeń wieje, co dziwnem jest w tak młodym wieku.

Za to pan Teodor Dietz, baryton, posiada bardzo dobry do kształcenia się materjał. Wprawdzie materjał jest jeszcze *in crudo*, ale przy dobrych studjach i należytym kierunku może nas obdarzyć bardzo dobrym śpiewakiem.

Pan Noskowski wykonał na skrzypcach znane już nam uprzednio dwie własne kompozycje: „Berceuse" i „Scherzo," z których pierwsza bardzo się nam podobała, druga zaś mocno naśladownictwem formy Mendelssohna uderza.

Pan Bolesław Moniuszko coraz bardziej w śpiewaniu na wielonczeli postępuje, za cośmy już niejednokrotnie sprawiedliwość mu oddawali.

Panna Marja Witkowska uzdolniona amatorka wykonaniem „Concert-stück" Webera z towarzyszeniem drugiego fortepianu (p. Strobel, jej nauczyciel) i kwintetu smyczkowego, oraz panna Płużyńska wykonaniem kilku śpiewów, do wypełnienia reszty programu się przyłożyli.

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy.

W dalszym ciągu ogłoszenia swego z d. 13/25 maja r. b. Dyrekcja podaje do wiadomości publicznej, że zażądanemi zostały pożyczki w listach zastawnych Towarzystwa, jak następuje: Luftbier Hersz, ulica Nowogrodzka Nr 1593, rs. 9,000; Ejbeszyc małżonkowie, ul. Alexandrja Nr 2776, rs. 7,000; Luftbier Hersz ul. Nowogrodzka Nr 1594, rs. 3:000; Maringe Katarzyna, ul. Zakroczymska Nr 1857, rs. 25,000; Kleyf Albert, ul. Marszałkowska Nr 1400, rs. 25,000; Czajewicz Wojc., ul. Sto-Krzyzka Nr 1323, rs. 2,000; Bindernagel małż., ul. Zielona Nr 1434, rs. 10,000; Zieliński August, ul. Brukowa (Praga) Nr 385*d*, rs. 6,000; Szawłowska Salomeja, ul. Chmielna Nr 1564*c*, rsr. 18,000; Abroszowski Józef, ul. Miodowa Nr 482, rs. 67,500; Langner Gotlieb, ul. Bielańska Nr 601*a*, rs, 74,000; Witkowscy małżonkowie, ul. Żórawia Nr 1629, rs, 2,700; Książe Lubomirski Tadeusz, ul. Warecka Nr 1357*b*, rs. 5,000; Zederbaum Rebeka, Lövenstam Eleonora i Kinderfreind Rozalja, ul. Franciszkańska Nr 2165*c*, rs. 20,000; Kubelka małżonkowie, ul. Dunaj Nr 150, rs. 2,500; Prymusińska Felicjanna, ulica Freta Nr 256 rs. 8,000; Trzeciecka Józefa, ul. Bracka Nr 1582*g*, rs. 7,000; Schiff Adolf, ul. Marszałkowska Nr 1382, rs. 35,000; Feldhusen Nathan, ul. Elektoralna Nr 745/6, rs. 42,500; Wejsblatowie: Boruch Moszek i Szlama, oraz Fajga Jonisz, ul. Ząbkowska (Praga), Nr 219, rsr. 7,500.—Warszawa d. 18/30 maja 1870 r.

—4306—

═ Wczorajszy wykład p. Rapackiej zgromadził do kilkudziesięciu słuchaczy przeważnie płci pięknej, w sali Zakładu naukowo-rękodzielniczego dla kobiet. Prelegentka wypowiadała w języku francuzkim myśli swoje o różnicy pomiędzy kobietami uczonemi i kobietami wykształconemi. Pierwsze, jako nadzwyczajności nieraz zadziwiać mogą, drugie jednają sobie zawsze ogólne poszanowanie i są prawdziwie użytecznemi dla społeczeństwa. Pierwsze stać będą zawsze niżej od mężczyzn, — co prelegentka historycznie, począwszy od XIII wieku wykazywała; drugie, na stanowisku matek, żon, opiekunek i nauczycielek wywierać muszą wpływ zbawienny na całe pokolenia. Wpływ ten będzie jednak zawsze bardziej uczuciowym, na wykształcenie serca skierowanym: bo takie jest powołanie kobiety, aby przedewszystkiem tworzyła dobro moralne ugruntowane na uczuciu. W końcu p. Rapacka zastanowiła się nad znaczeniem odczytów publicznych, zwłaszcza przeznaczonych dla kobiet i bardzo słusznie położyła nacisk na potrzebę unikania takich przedmiotów i poglądów, które się nie dadzą uogólniać i nie do każdego wieku i powołania zastosowanemi być mogą.

═ Z listu prywatnego otrzymanego z Rzymu, „Gazeta Polska" podaje następujące szczegóły, o trwającej tam wystawie artystyczno-religijnej.

Wystawa przedłużoną została do końca maja. Nie jest bardzo świetna na oko, lecz są prawdziwie piękne rzeczy dla znawców. Malarstwo głównie celuje arcydziełami dawnemi, przy których sztuka dzisiejsza bardzo słabo odbija. W rzeźbiarstwie są piękniejsze rzeczy, zwłaszcza świeżo zmarłego mistrza Tenerani'ego. Przy nim zaszczytne miejsce zajmują prace Oskara Sosnowskiego, mianowicie olbrzymia grupa zdjęcia z krzyża, Święty Piotr, Matka Boska z dzieciątkiem Jezus na kolanach, Anioł Zmartwychwstania i mała płaskorzeźba Matki Boskiej także z dziesiątkiem Jezus. Słyszałem, że te prace są na sprzedaż, ale skromny artysta nikomu się nie nastręcza, jakby się bał powodzenia i pochwał. Nie bez talentu też zrobiona mała figurka gipsowa młodego rzeźbiarza Kucharzewskiego, przedstawiająca założyciela zakładu Dzieciątka Jezus w Warszawie. Z malarzów polskich najwięcej robót wystawił Drewaczyński, tercjarz Dominikanów, zwany w zakonie Fra'Angelico. Wznawia on rodzaj średniowiecznego malarstwa, więcej tchnącego duchem chrześcijańskim, który niestety całkiem prawie ustąpił naśladownictwu wzorów po-

gańskich, plastyczną tylko pięknością celujących. „Koronowanie Matki Boskiej,“ „Święty Brunon odrzucający ofiarowane sobie arcybiskupstwo“ i „Wnętrze klasztoru Kartuzów,“ skromnie a wdzięcznie odbijają od efektownych obrazów nowożytnych. Postępski dał na wystawę wielki obraz Ojca św. Piusa IX starannie wykończony. Główną wartość i bogactwo wystawy stanowią rozmaite przyrządy liturgiczne, naczynia złote, ornaty, mszały i t. d. Rękodzielnie i wyroby fabryczne francuzkie pierwsze tam miejsce trzymają. Pod względem sztuki drukarskiej i rytowniczej zaszczytnie odznaczają się Niemcy. Mówią, że wkrótce ogłoszone zostaną nagrody.

= W sobotę delegacja pod przewodnictwem Dra Zalewskiego p. o. Inspektora Lekarskiego, robiła próbę, czy nadymanie powietrzem cielęciny jest koniecznie potrzebnem, dla ściągnięcia skóry bez jej popsucia. Otóż w oczach delegowanych, z dwóch cieląt, które nie wydymano powietrzem, z równąż łatwością skórę ściągnięto, jak i z cielęcia, które dęto za pomocą mieszka. W skutek więc takiej próby ostatecznie zabroniono wydymania cielęciny.

= W dopełnieniu ogłoszenia o chodniku asfaltowym na ulicy Piwnej przed kościołem Śgo Marcina, donosimy, że przestrzeń zajmującą wejście do kościoła, swoim własnym kosztem kazała wylać spółka Gąsiorowski Ćwierczakiewicz et Cp. na boczną zaś szerokość około świątyni, złożyli się jak o tem donosiliśmy, pracujący w tem przedsiębierstwie robotnicy, wraz z kierującym robotami p. Janikowskim i obywatelem p. Dziubandowskim, brakującą zaś jeszcze kwotę dopłaca bractwo, znajdujące się przy tym kościele. Przy wyłamywaniu bruku przed świątynią, natrafiono na dawne wejście do grobów pod kościołem, szczęściem że żaden wypadek przy tem miejscu nie miał miejsca, chociaż belki pokrywające otwór były tak spruchniałe, iż za dotknięciem rozsypywały się. Otwór ten po oczyszczeniu go, pod kierunkiem inżyniera oddziałowego, ze spruchniałych bali, założono natychmiast kamieniami wziętemi ze starych rozebranych schodków, chętnie przez właścicieli ofiarowanemi, następnie położono na nich asfaltowy chodnik i tym sposobem zapewnione zostało bezpieczeństwo przejścia i spokój szczątkom umarłych.

= Nr 5 ty „Zwiastuna Ewangelicznego“ nadesłanym został z Cieszyna, dla tutejszych prenumeratorów.

= Komedja Merego „Wdowa niepocieszona“, ma być przedstawioną po raz pierwszy w sobotę.

= Widzieliśmy dnia wczorajszego przeciągającą przez Aleę Ujazdowską bandę cyganów, składającą się z 30 przeszło osób, a między temi około 10 drobnych dzieci. Obóz ten umieszczony na 6 parokonnych wozach, udawał się po za miasto.

= Wspomnieliśmy w swoim czasie o zasądzeniu drzewek na około placu 3 Krzyży. Obecnie wiele z tych drzew zazieleniło się, znaczna jednak część nie daje znaków życia, pomimo, że maj się kończy, i że wszystkie gatunki drzew już dostały liście. Widocznie nie przyjęły się one zupełnie.

= Ogród botaniczny ściąga mnóstwo osób pragnących napawać się wonią i widokiem kwitnących tam roślin. Pominąwszy już bzy na schyłku kwitnienia będące, zwracamy uwagę na pyszne *głogi*, niedaleko wejścia będące. Są to drzewa średniej wielkości, pokryte różowym kwiatem, bardzo podobnym do maleńkich różyczek. Piękne też są: *Migdał chiński*, krzew pokryty białym kwiatem, niby zasypany śniegiem, tak zwane *Ubiorki* (Iberis), azalee ślicznie pachnące i wiele innych.

= Sławnej nazwy, znanej w całym ucywilizowanym świecie, wyspa Monte-Christo, położona pośrodku kapryśnej naszej Wisły naprzeciw obozowej ulicy, była jeżeli się nie mylimy, oddana na wieczną dzierżawę p. St. Majewskiemu, nauczycielowi gimnastyki, fechtuuku i pływania. Na wysepce tej, jakkolwiek pozbawionej grot z czarodziejskim pałacem, stale jak się zdaje, ulokuje się szkoła pływania. Czółna od brzegów warszawskich, przewozić będą mieszkańców szukających w czasie skwaru ochłody, i nauki, pod względem hygienicznym niezbędnej.

= Zegar pocztowy, który przez kilkanaście dni z powodu zepsucia maszynerji wewnętrznej, dał przymusową rekreację swoim skazówkom, od wczoraj funkcjonować rozpoczął na nowo.

= Królikowski według krążących wieści, ma powrócić do Warszawy w tym jeszcze tygodniu. Żółkowski zaś, pojawi się na scenie: zdrów i wesół, po Karlsbadzkiej kuracji, dopiero w drugiej połowie czerwca. Powrotu tych dwóch artystów, wyczekują niecierpliwie wszyscy zwolennicy wrażeń tragicznych i komicznych.

= Do Szwajcarskiej Doliny, kursować mają podobno niezadługo już, dwa omnibusy, bez przerwy od świtu do nocy z Saskiego placu. Będzie to więc nowa dogodność, dla pp. Abla, Straussa i publiczności. Omnibusy wspomnione zaprowadzone być mają przez grono akcionarjuszów, którzy pragną siebie i nas—bawić. Życzymy im za to: sto za sto dywidendy....

= Z gubernji wołyńskiej i innych okolic, obecnie wywożą do Galicji zboże, którego ogromne transporty codziennie po kilka tysięcy korcy wychodzą za granicę.

= Niejednemu z odbywających podróże może przydać się wiadomość, że jeszcze d. 30 marca r. b. znaleziono na stacji kolei żelaznej w Krakowie, w jednym z wagonów 2ej klassy pociągu lwowskiego puzderko z zegarkiem, które jeden ze służby kolejowej Hallau, oddał zarządowi. Jestto złoty zegarek damski z bryllantami i portretem. W tem samem puzderku znajdował się kluczyk od kuferka, albo tłómoczka. Rzeczy te złożone są w dyrekcji policji w Krakowie.

= Nagłe oziębienie po nocnych upałach niezwykłych w maju, przyniosło szkodę ludziom i roślinom. Piszą z Krakowa, że pojawiły się prócz katarów, febry, które oddawna już stały się rzadkiemi, a w piątek rano zimno ścięło kwięcie drzew i koniczyny.

= Z kilku okolic nadchodzą dość zasmucające wieści o stanie zasiewów, nietylko z powodu posuchy, która jeszcze mniej szkodzi; jak raczej ostrych wiatrów, które wszystko wysuszają.

= Z dniem jutrzejszym rozpoczyna się w Banku wymiana kuponów od Listów Likwidacyjnych, których specyfikację na drukach w kassie udzielanych, właściciele sporządzać winni.

= Onegdaj dyżurne damy przy loterji fantowej w Resursie Obywatelskiej sprzedały biletów za rs: 49 k.50, wczoraj zaś pp. Gustawa Brauman, Bronisława Lande i Olga Brauman sprzedały za rs. 30.

= Proszeni jesteśmy o zwrócenie uwagi zarządu ogrodu botanicznego, na konieczność otwierania w dnie świąteczne bramy oddzielającej ogród od parku łazien-

kowskiego; przez furtkę bowiem przy bramie, często wcale przejść nie można, a mianowicie gdy się spotka na drodze kilkadziesiąt osób.— Prócz tego, oczekujący na wyjście z ogrodu, depczą sąsiednie trawniki, spychani tłumem idących z góry.

= Ku wzmożeniu chwały i potęgi marynarki pruskiej, od kilku dni płyną znów z góry Wisły, znaczne w tratwy zbite, transporty budulcu. Flisacy holujący te sosny i dęby śpiewają sobie: Był las i t. d.

= Pan Miller pracuje obecnie nad portretem p. Rapackiego, w kostjumie Hamleta. Portret ten, który niezadługo ukaże się na Wystawie, przedstawia: Hamleta w chwili gdy z trupią czaszką w ręku, mówi: być albo nie być?

= Dla myśliwych nieposiadających broni, wymyślono we Francji wcale dowcipny sposób polowania na kaczki. Sposób ten, jak nas zapewniano, wypróbowanym został i u nas z korzystnym skutkiem. Więc posłuchajcie pp. myśliwi. Bierze się tedy najpierw kilka lub kilkanaście tyczek, i wbija je w dno jeziora lub rzeki, notabene gdzie są kaczki, w ten sposób ażeby wierzchołki tyczek ukryte były pod wodą na sześć do ośmiu cali. Do tyczek tych, przywiązuje się sznurki; do każdej szpagat długości kilku łokci, do każdego zaś sznurka przymocowuje się w połowie kamień płaski lub kawałek cegły, ażeby ten ciężar utrzymał się na szczycie tyczki, a koniec szpagatu z kawałkiem letkiego (płuca cielęcego) i z ukrytą wędką, rzuca się na wodę. Kaczka spostrzegłszy pływającą przynętę połyka ją, w tej zaś chwili kamień z wierzchołka tyczki spada i pociąga w głąb ofiarę głodu lub łakomstwa. W jednej z majętności pod Warszawą, podobne łowienie kaczek odbyć się miało bardzo pomyślnie. Nie sądźcie zatem pp. myśliwi że was częstujemy kaczką... dziennikarską.

= Od rogu ulicy Miodowej do rogu placu Krasińskich na ulicy Długiej układają obecnie asfalt lecz w sposób zupełnie nowy. Na bruk bowiem ułożony sposobem pruskim układa się beton pomięszany ze zwirem i tłuczoną cegłą i na to wylewa się asfalt. Ciekawą więc jest rzeczą o ile ten nowy rodzaj bruku okaże trwałości, koszt tu bowiem zdaje się powinien być mniejszym. Na ulicy Długiej bruk kładzie się nowy, co zapewne musiało nastąpić dlatego, że część tylko ulicy będzie wyasfaltowaną, gdyby więc bruk nie był położony niżej musiałoby skutkiem tego nastąpić podniesienie ulicy, dlatego więc i bruk musiał być obniżony. W innych miejscach gdzie ulica w całej długości może być podniesioną tam na dotychczasowy bruk możnaby układać asfalt, a wtedy kto wie czy nie najtaniej by taki bruk kosztował.

= Od jutra za miesiąc, kassa pożyczkowa przemysłowców przenosi się z ulicy Ogrodowej do Resursy obywatelskiej.

= Wczoraj przy rogu ulicy Złotej wsiedliśmy około godziny 8ej wieczorem do omnibusa kolei żelaznej, udając się do Resursy obywatelskiej. Przybywszy na miejsce, gdzie się omnibusy rozmijają na ulicy Królewskiej na przeciw kościoła ewangelickiego i nie zastawszy omnibusa mającego nas tam spotkać, omnibus nasz tam na wekslach się zatrzymał. Przeczekawszy czas oznaczony, to jest, 10 minut i niedoczekawszy się ruszyliśmy dalej. Aż na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciw pałacu Namiestnikowskiego spotkaliśmy się z drugim omnibusem. Lecz że tam weksłów niema, więc drugi omnibus przeprzągłszy konie musiał wrócić aż do stacji naprzeciw Resursy Obywatelskiej i ztamtąd już udał się w swoją drogę. Osoby w tamtym omnibusie jadące, bardzo były z tej nadprogramowej przejażdżki niezadowolone, bo niektórym z nich pilno było. Dobrze byłoby, żeby podobne niespodzianki więcej się nie zdarzały.

= Zamieszkały na Pradze pod Nr 378, stolarz Karol König, przed kilku laty zbudował piękny wodotrysk salonowy. Wodotrysk ten podobny jest do tego, jaki znajduje się w Saskim ogrodzie przed pałacem. Woda wytryskuje z trzech kryształowych miednic w górę, łącząc się promieniami w górze, i spadając z szumem do zwierzchniej kryształowej wazy. Jestto ozdobny mebel, który zasługuje na to, aby był okazanym publiczności. Opowiadano nam, że właściciel wodotrysku zamierza go przewieść do Warszawy i postarać się o umieszczenie w sali przeznaczonej do na wystawę gobelinów, za oglądanie których w Resursie Obywatelskiej, uciuła się zapewne jaki fundusik w skarbonce na rzecz tanich kuchen.

= Interessowanym udzielamy wiadomość, że w czasie bieżącego lata w Ciechocinku, odbywać się będzie sprzedaż kumysu z zakładu warszawskiego pp. doktorów Przystańskiego i Nowakowskiego pochodzącego. Miejscowy aptekarz p. Gąbczyński, mając na celu dogodność publiczności, podjął się pośrednictwa i pod jego nadzorem sprzedaż kumysu, odbywać się będzie w altanie pod tężniami i przy zdrojach. Leczenie kumysowe samo z siebie zbawienne, w połączeniu z powietrzem ciechocińskiem, niewątpliwie jeszcze większe znajdzie upowszechnienie.

= W dniu wczorajszym, pewien włościanin przybyły z powiatu gostyńskiego, złożył do depozytu kassy Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w Listach Zastawnych 5-cio procentowych rs: 4,000 powtarzając kilkakrotnie z całą skromnością a zarazem pewną dumą: że pieniądze uciułał powoli i częściowo przez krwawą pracę. Poczciwy kapitalista zabezpieczający swoje mienie od ognia lub złodzieja nie umiejąc się podpisać w księdze depozytowej położył znaki krzyża, a za niego podpisał ksiądz proboszcz przybyły z nim jednocześnie z tejże samej parafji. Fakt powyższy godnym jest zaznaczenia, jeśli się tak wyrazić można, w kronice moralno-finansowej.

= Wczoraj odbyła się lustracja 5-ciu części straży ogniowej na placu Ujazdowskim.

= Otwarcie teatru w Saskim Ogrodzie ma nastąpić podobno w dniu 14 p. m. Na tej nowej scenie najpierw, jak nam mówiono, ukaże się balet: „Flick i Flock.

— (Kal:) Ostrowskie honorowe towarzystwo straży ogniowej, w dniu 12 b. m., zaprosiło straż ogniową kaliską na uczczenie uroczystego obchodu otwarcia straży ogniowej w m. Ostrowie. Straż kaliska dopełniając życzeń współkolegów w gronie 20tu członków wraz z Dyrektorem p. R. Pusch, udała się do miasta Ostrowa. Przyjęcie, jakiego doznali członkowie straży ogniowej kaliszskiej, godne jest wspomnienia, i dlatego zapisujemy je jako miłe wrażenie w szpaltach naszego pisma.— Straż ogniową ostrowska, przejęła te same ustawy i formę ubioru jak kaliska, zaprowadziwszy wszelkie narzędzia. Odbyte ćwiczenia dowiodły, iż straż ostrowska w krótkim czasie uczyniła wysoki postęp. Po ćwiczeniach, dany był obiad, a wieczorem bal, na którym wesoła zabawa przeciągnęła się do rana.

= (Kal:) W dniu 25 b. m., w czasie przedstawienia w miejscowym teatrze komedji p. t. „Chcę sobie pohulać“, spadająca zasłona rozbiła lampę, z której wylana nafta poczęła się palić na scenie. Szczęściem pożar ugaszono, choć strachu było niemało zwłaszcza przy licznie nagromadzonej publiczności. Jest to już drugi wypadek w tym roku, a nadal podobnym zaradził już obecnie Dyrektor teatru przez urządzenie lamp olejowych.

= Nowe 5% listy zastawne tutejsze, będą wkrótce wprowadzone w Berlinie przez tameczny dom bankowy G. Müller i Spółka.

= Czytamy ciągłe ogłoszenia o doskonałości filtrów z węgla kamiennego do wody, sprowadzanych z zagranicy. Nie przeczymy tej doskonałości, radzibyśmy jednak wiedzieć, co z filtrem robić, gdy po bardzo krótkim czasie używania nie chce wody przepuszczać.

— Zaonegdaj, w cyrkule Jerolimskim, Andrzej Antonowicz, 96-letni starzec, ze wsparcia dobroczynnych osób utrzymujący się, w domu Nro 1497 zamieszkały, przybywszy do szynku pod Nr 1437, wypił kieliszek wódki i tamże zmarł nagle. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa, zawiadomiono Sąd i ze strony policji zarządzono dochodzenie.

— Pies podejrzany o wściekliznę, na ulicy Bielańskiej, pokąsał drugiego psa pokojowego i uciekł. Pokąsany pies zabranym został przez uprzątaczy, a podejrzany o wściekliznę, ściśle jest poszukiwanym.

— W dniu onegdajszym, na ulicy Nalewki, w domu Nro 2254, zapaliła się belka przytykająca do komina, od której zajął się pułap; ogień natychmiast przez straż ogniową ugaszonym został, przy czem część pułapu i belki wyrąbano.

— W cyrkule Powązkowskim, Teofila Kamińska, akuszerka, przechodząc w stanie pijanym przez ulicę Smoczą, upadła i złamała sobie rękę lewą. Odesłano ją na kurację do szpitala.

— W cyrkule Pragskim, Ilja Popow, żołnierz Moskiewskiego pułku piechoty, przejeżdżając przez ulicę Aleksandrowską, bryczką artelną, spadł z takowej i złamał sobie lewą nogę w biodrze; życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Popow odesłany do szpitala Pragskiego.

— W tymże cyrkule Mendel Muchimowicz, 3-letni syn dymisjonowanego żołnierza, nieszkodliwie ukąszonym został przez wieprza, niewiadomo do kogo należącego. Chłopiec odesłany na kurację do szpitala starozakonnych (Gaz: Polic:)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. O. rs. 1 nadesłany ze Słucka, i od Jasia kop: 50 na wpis dla ucznia 6tej klassy.

Panu M. B. Artykuł o jednym z zakładów fotograficznych w Lublinie wydrukowanym zostanie, po wniesieniu przez Pana odpowiedniej opłaty.

Przyjechali do Warszawy: Tajni Radcy *Ustinow* i *Polenow*, z Petersburga.

Wyjechali z Warszawy: Orszaku Jego Cesarskiej Mości Jenerał-Major hr. *Olsufjew*, do Petersburga, Tajny Radca *Braunszwejg* za granicę.

— *Mińsk 14 (26) maja.* — Roboty około budowy kolei żelaznej brzesko-smoleńskiej bardzo szybko u nas postępują. Kolej przechodzi o wiorstę od rogatek ihumeńskich. Powiadają, że niespełna w półtora rocza ruch na niej będzie się mógł rozpocząć. Przebąkują także o kolei mającej się jakoby robić ztąd do Wilna. 6 (18) b. m. o godzinie 5-tej po południu pożar duże szkody porobił w folwarku p. Kistera tuż przy mieście położonym. Spaliło się: gumno, młyn, mleczarnia i kilka stogów siana. Pożar trwał blizko trzy godziny. Straty obliczają na kilka tysięcy rubli. Bulwar na Nowem Mieście bardzo się w tym roku przyozdabia: pozasadzano drzewa, kwiaty i w ogóle bardzo na tem zyska. Będzie on teraz najcelniejszą miasta ozdobą. Pani Abłamowiczowa, obywatelka tutejsza, amerykanka rodem, wyparłszy się nazwiska mężowskiego, dała tu z dwiemą córkami dwa koncerty wokalne pod nazwiskiem: pań Roggers. Pierwszy koncert był 7 (19) a drugi 12 (24) b. m.; na oba publiczność dość skąpo się zgromadziła. Koncertantki udają się do Moskwy. Muzyka miastowa tutejsza pod dyrekcją pana Skrobeckiego wyjechała na sezon letni do Druskienik. Wczoraj przybył do nas znany w Warszawie skrzypek p. Władysław Lubiński i ma w tych dniach wystąpić z koncertem. Na ten raz nowin więcej nie mamy.

— Rada państwa, jak wiadomo uznała za rzecz potrzebną zażądać od wszystkich ministerjów i zarządów wiadomości o tem, jakie, według ich zdania, obowiązki przez kobiety spełniane być mogą. Obecnie „Birżew. Wiedom.“ donoszą, że komora celna petersburska otrzymała w tych dniach zapytanie od wyższej władzy o tem, czy nie znajdują się jakie przeszkody w dopuszczeniu kobiet do obowiązków: buchhalterów, ich pomocników i urzędników biurowych przy zarządzie komory. Komora petersburska odpowiedziała na to pytanie zadowalająco, w skutek czego kilka już próśb kobiety do komory podały o przyjęcie ich na służbę w tejże komorze.

— *St. Pet. Wied.* podają pogłoskę, że professor amerykański, p. Bjerring, który przeszedł niedawno na wyznanie prawosławne, został już wyświęcony na kapłana przez metropolitę Izydora i przeznaczą się na przełożonego urządzanej obecnie w Nowym Yorku cerkwi prawosławnej, z płacą po 1,500 dolarów rocznie. P. Bjerring uczy się odprawiać nabożeństwo w cerkwi petersburskiej akademji duchownej, pod kierunkiem rektora, protoprezbitera Janyszewa. Pan Bjerring miał odprawić w przeszłą niedzielę, w cerkwi akademickiej, liturgję św. w języku niemieckim. (D. W.)

— „Kijewlanin“ donosi, że liczna administracja ekonomiczna w dobrach księcia Sanguszki, złożona dotąd ze 300 osób miejscowej szlachty, została zwinięta, a zastąpiona kilkudziesięciu Czechami.

┼ Ś. p. Aleksander **Koch**, w dniu 30 maja r. b., życie zakończył, mając wieku lat 38. Stroskana żona wraz z ojcem i braćmi zmarłego zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski, we środę dnia 1 go czerwca o godzinie 5-tej po południu odbyć się mające.

—4293—

┼ W dniu 24 maja r. b. zgasła po długich i dotkliwych cierpieniach ś. p. Aniela **Minasowiczówna**, córka Tomasza, Obywatela ziemskiego, b. Oficera b. W. P. i Laury ze Szwandrów małżonków Minasowiczów,

w majętności Marynin, (powiat górno-kalwaryjski), gdzie przy rodzicach zostając, w 26 roku życie przedwcześnie zakończyła.

Ś. p. Aniela, obdarzona od Boga najpiękniejszemi przymiotami duszy i serca, wychowana i kształcona przez zacnych rodziców, w krótkiej swojej na tej ziemi pielgrzymce, stała się prawdziwym Aniołem i całe życie swoje poświęcając dla dobra bliźnich, miała tylko jeden wzniosły cel, a ten był: nieść pomoc strapionym i ocierać łzy cierpiącym. To zadanie wedle sił swoich i środków z nadzwyczajną gorliwością pełniła, dopóki ciężka choroba piersiowa jej samej na łoże boleści nie złożyła, i w końcu tak przykładnego życia nie przecięła.

Z zupełną przytomnością, która jej do ostatniej chwili życia nie opuściła, pożegnała się z otaczającemi ją rodzicami i rodzeństwem, a przyjąwszy z rąk kapłana ŚS. SAKRAMENTA, zasnęła snem cichym i łagodnym.

Widać Bóg, wynagradzając już w części to życie pełne poświęceń i dobrych czynów, zesłał jednego ze swych Aniołów, aby duszy ś. p. Anieli towarzyszył na łono wieczności.

Żal tych co ją do grobu odprowadzili był szczery i powszechny, a kilka słów zasłużonej pochwały, które ks. Stanisław Mioduszewski, proboszcz parafji Konarskiej, tak pięknie nad grobem zmarłej wypowiedział, nikomu się nie wydały zbytecznemi, gdyż aż nadto były prawdziwe i zgodne z całem życiem nieboszczki. Pokój jej cieniom!. **J. M.** —4285—

✝ W Kaliszu, w dniu 15tym maja r. b., Antonina z Heniszów **Rosdejczer**, przeżywszy lat 89, przeniosła się do wieczności.

✕ W Dobrzycy pod Krotoszynem odbyło się d. 22 b. m. złote wesele głównego nauczyciela z Krotoszyna p. Józefa Ruszczyńskiego.

✕ W Paryżu obecnie, elegantki, zamiast bransoletek, używają do ozdoby rąk, małych żywych wężów, które przymuszone są zakręcać się koło rąk w kształt bransoletki. Ma to być chłodzące i bardzo zdrowe na skórę; nie radzimy jednak próbować.

✕ Dnia 24 b. m., zmarł w Wrocławiu Antoni Poleski, w Bydgoszczy Józef Hetkowski i w Poznańskiem Antonina z Zdanowskich Rzymska.

✕ Pojawił się nowy i groźny współzawodnik dla welocypedów. Jeden z najbardziej wziętych szewców paryzkich, wynalazł obuwie na korkach, które przyśpiesza o tyle zwykły chód ludzki, iż można się utrzymać na równi z koniem w pełnym biegu, zwracać kierunek i zatrzymywać się od razu na miejscu. Buty te wybornie czynią swoją posługę nietylko na gładkich miejskich chodnikach, ale po bruku i żwirówce.

✕ W niektórych powiatach Wielkiego Księztwa Poznańskiego mają się odbywać regularnie przeglądy zimowe ludności trudniącej się żeglugą.

✕ Dnia 1 czerwca r. b., odbędzie się otwarcie kolei żelaznej do Jass.

✕ We środę umarł w Krakowie Feliks Siemiński, nauczyciel szkoły w Przytkowicach pod Kalwarją.

✕ Wyścigi konne w Grudziądzu, Prusy Zachodnie, postanowiono odbyć w r. b. d. 17 sierpnia.

✕ D. 12 b. m. odbył się w Paryżu wieczór muzykalno-literacki, w którym wzięli udział artyści i literaci: pp. Conti, artysta teatru królewskiego w Medjolanie, Stan. Kątski, W. Mirecki, W. Zeleński, F. Dulcken, F. Wicherski, pani W. Szermentowska, i panny G. Desvignes i Wanda Wagner.

✕ Dr fil. Loewenberg, otwiera w Poznaniu, od 1 czerwca r. b., naukowy zakład dla ułatwienia pracy kobietom.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Otwarty i tajony antagonizm, z którym walczyć musiał szef **francuzkiego** gabinetu, mimo nadzwyczajne powodzenie plebiscytu, prawie żadnej nie uległ zmianie. Zdawałoby się nawet, że zrodzona z tego powodu zazdrość której p. Ollivier stał się ofiarą, rozjątrzyła jeszcze dawne stronnicze niechęci coraz gwałtowniej od pewnego czasu występujące. Wspomnieliśmy już o niezadowoleniu prawicy z powodu rozwiązania przychylnego rządowi komitetu centralnego. Nie mniej bolesnym dla przyjaciół rządu był projekt do prawa, zmniejszający pensje nowomianowanych senatorów z 30 na piętnaście tysięcy franków. Lewica znowu stara się usystematyzować opór oddawna stawiany strażnikowi pieczęci. Narady kilku wybitniejszych członków lewicy odbyte u p. Picard dla wytworzenia nowej frakcji (patrz piątkowy telegram), miały na celu według francuzkich dzienników, zgrupowanie stronnictwa, któreby mogło w danym razie odebrać ster rządu z rąk dotychczasowych kierowników.

Czy jednak wszystkie te opozycyjne żywioły tak wielkie mają znaczenie i czy p. Picard nadaniem dawnemu swemu programatowi barwy dynastycznej, zyska tyle siły aby się stać następcą p. Ollivier, wolno jeszcze powątpiewać. Najznakomitsi nawet członkowie prawicy jak np. pp. Forcade de la Roquette, Picard i inni nie mogą się chyba kusić o kierownictwo sprawami Francji, szczególniej po porażce doznanej przy rozprawach nad rozwiązaniem komitetu centralnego. Klęska ta dowiodła prawicy, że nie stąpa w Izbie po dość pewnym gruncie. Nie należy też naszem zdaniem przeceniać siły tych objawów opozycji przeciw p. Ollivier, w którym cesarz Napoleon, szczególniej od ciężkiego plebiscytowego perjodu, większe jeszcze pokłada zaufanie.

W **Hiszpanji** niepewność w kwestji kandydatury do tronu, nie ustaje; powiększyła ją raczej na nowo podniesiona myśl Unji iberyjskiej. Prezes ministrów Prim, ma być niezadowolony z nowej wersji, dostarczonej przez komissję klubu progresistów, według której Espartero zdecydowałby się na ewentualne przyjęcie korony hiszpańskiej. Marszałek oświadczył podobno, że rząd może się tylko kierować, pierwszą odmówną odpowiedzią, piśmiennie przez księcia przesłaną. Pretendent Don Carlos, nie omieszkuje też korzystać z tego niepewnego położenia kraju dla przechylenia szansy na swoją stronę. Według dziennika „Union“ Don Carlos, po odstępstwie jenereła Cabrera, zwołał do teraźniejszego swego miejsca pobytu, do Vewey nad jeziorem genewskiem, przedstawicieli przychylnych mu frakcji znakomitszej szlachty, duchowieństwa, armji, junt i prasy, z którem obmyślił „prawną“ organizację karlistowskiego powstania w Hiszpanji. Pomiędzy zgromadzonemi w liczbie 120 mają się znajdować jenerałowie Elio, Martinez, Tenaquero, Caballos, Tristany, d'Algarra, Rada, Mergeliza, Santa Pan, Estartus, Marco i deputowani Musquiz, Aparici, Bobadilla, Soratia i Ochoa de Olza.

Posiedzenia parlamentu **północno-niemieckiego** zam-

knięte zostały przemówieniem króla Wilhelma. Po wyliczeniu rozlicznych prac dokonanych w upłynionej kadencji, a tyczących się organizacji wojskowej, traktatów handlowych, poczt międzynarodowych, podatków, prawodawstwa cywilnego i kryminalnego, król-prezydent kończąc mowę, w te słowa się odezwał o polityce zewnętrznej:

„Rezultaty otrzymane przy pomocy zaufania i nieustannej pracy, na polu pomyślności, postępu, porządku i wolności w naszym kraju, dadzą pewność obcym mocarstwom, że Związek Niemiec północnych, urzeczywistniając wewnętrzne reformy, i połączenie konstytucyjne z Niemcami południowemi, wykazuje siły narodowe niemieckie, nie w celu grożenia, ale przeciwnie dla utrwalenia ogólnego pokoju. Tym właśnie sposobem zyskujemy ufność i powagę u obcych rządów."

We **Włoskiej** Izbie deputowanych minister finansów przedstawił na ostatniem posiedzeniu budżet na rok 1871. Minister oświadczył z tego powodu, że z przyjęcia budżetu czyni kwestję gabinetową. Zresztą rozprawy nad budżetem nie przedstawiały nic zbytnio interesującego.

Dziennik „Mosk. Wied." upewnia, że poseł **rossyjski** w Wiedniu książę Orłów mianowany został posłem w Londynie, zaś p. Nowikow przedstawiający Rossję w Atenach udaje się na takież stanowisko do Wiednia. Do Aten na miejsce p. Nowikowa, ma być mianowany, albo: upełnomocniony w Badenie p. Saburów, lub radca poselstwa konstantynopolitańskiego p. Stahl.

DOKTOR I LEKARSTWO.

Zmarły niedawno w Paryżu doktor Cabarru (homeopata), słynął z dowcipu.

Będzie temu z rok może, panna Julja Baron, jedna z najpiękniejszych aktorek paryzkich, przyzwała go do siebie.

— Co pani dolegą? zapytał doktor wchodząc.

— Tak dokładnie nie wiem sama, cierpię na zawrót głowy, przytem jakieś napady melancholji......

Doktor namyślił się chwilę i rzekł:

— Widzę tylko jeden środek uzdrowienia pani.

— Jakiż

— Wyjdź pani za mąż.

— A wiesz co doktorze, może to i niezłe,— Ot i najlepiej będzie, ożeń się ze mną.

— Pani, odrzekł Cabarru z uśmiechem,— doktor przepisuje lekarstwo, ale go sam nie zażywa.

Redaktor, *W. Szymanowski.*

CUKRY DESSEROWE

50 KOPIEJEK FUNT.

różne Pomadki czekoladowe i t. p., w drugim gatunku **40** kop. funt, najdelikatniejszych Cukierków, **Porte Bon-bon 60** kop. funt, Karmelki **30** kop. funt, napełnianych **40** kop. funt, od kaszlu **Pate de jujube, gumowe, słodowe i ślazowe, Sok malinowy** w małych i dużych butelkach – Fabryka **J. Janowskiego,** ulica Senatorska, obok domu Dobrycza, pierwszy sklep idąc od kolumny Zygmunta. (1—3) — 4314 —

W Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej, pod Nr 450, są do sprzedania

Stare Miody,

Wiśniaki, Dereniaki, biały Bulgarski, od roku 1763 do roku 1848, w różnych latach, za gotówkę, po bardzo nizkiej cenie. Wiadomość u Właścicielki.

(1—3) —4292—

W Willi Marcelin,

na 2-giej wiorście za Belwederską Rogatką, przy Drodze Willanowskiej położonej, otwartą została na sezon letni,

RESTAURACJA,

gdzie w każdym czasie będzie można dostać Nabiału, Kawy, Herbaty, wszelkiego rodzaju Potraw i Owoców świeżo rwanych, po cenach możliwie umiarkowanych. — Zamówienia na Obiady lub Podwieczorki na większą liczbę osób, uprasza się robić na 24 godzin wpierw, w Restauracji w domu JW. Jenerała Witkowskiego, na rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej

(1—4) —4290—

Drugi transport

Śledzi Pocztowych,

tegorocznego połowu, otrzymał Skład

ANT. STĘPKOWSKIEGO,

i takowe Amatorom poleca.

(26—0) —3138—

Pierwszy transport

WIŚNI WĘGIERSKICH,

nadszedł do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu teatralnym (2—3) — 4273 —



Nagrody Rs. 10.

Dziś z rana, w Hotelu Saskim, z okna wychodzącego na podwórze, zesunął się **KOLCZYK** złoty czarno emaljowany, składający się z Gwiazdki z 4-ch małych Brylancików, z Turkusikiem w środku i z Bombelką brylantową, wielkości grochu polnego, rżniętego w rozetę. Znalazca raczy odnieść do Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (1—3) —4324—

TEATR WIELKI.

Dziś: **BAL MASKOWY.**

Jutro: **SZKLANKA WODY.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Dziś i codziennie Koncert

Józefa Straussa,

z własną Orkiestrą z Wiednia.

Jutro:

1. Uwertura z op. „Athalia,“ Mendelsohna-Bartholdy.
2. Taniec bachantek, Gounoda.
3. Wiedeńskie dzieci, walc Józefa Straussa.
4. Finał z op. „Przysięga,“ Mercandantego.
5. Uwertura z op. „Czarne Domino,“ Aubera.
6. Sangerlust-polka (franc.), Jana Straussa.
7. Ave Maria, Fr. Schuberta.
8. Muzykalny felieton, potpouri Józefa Straussa.
9. Introdukcja i chór z op. „Robert,“ Meyerbeera,
10. Künstlerleben-walc, Jana Straussa.
11. „Dla czego?“ R. Schumana.
12. Eingesendet, Schnell-polka, Józefa Straussa.

Początek o godzinie 6ej. Wejście Kop. 20.
Dzieci do lat 10ciu, płacą połowę.
W razie niepogody Koncert w sali.

(1—1) —4315—

Pierwsza w kraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względom Szan. Publicz.; Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.

ALHAMBRA,

(dawniej **Orfeum**),

Towarzystwo Artystów Dramatycznych,

złożone z 15-stu osób, którego repertuar czerpany jest z komedji Teatru Rozmaitości, z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b., rozpocznie codzienny szereg przedstawień przeplatanych tańcami, a dobór. m sztuk, jak również dokładnem onych wykonaniem, stara(ć) się będzie zasłużyć na względy Szanownej Publiczności.

— Początek przedstawienia o godzinie 7½.

F. Stobiński.
Dyrektor Teatru.

(1—1) —4294—

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, po cenach zupełnie nizkich, poleca Skład Obić Papierowych, Cerat i Rolet, pod firmą **J. Rożański,** ulica Miodowa, Nr 9 (8—8) —3409—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19-go (31) Maja 1870 r

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop. sr.			
Półimperjały Ros. — k. — rs. — k. —				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. — k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup	—	—	90	75
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	26	92	93
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	93	26	92	93
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869...	93	50	93	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskieg.	100	75	100	50
Listy likwidacyjne rsr. 100.........	76	61	76	31
Bilety Banku Cesarstwa z r 1860..	90	—	89	50
Nowa Ros pożyczka prem z r. 1864.	152	50	151	50
„ „ „ z r. 1866...	149	50	—	—
Akcje Drogi żel. War. Wied. za sztukę	72	-	71	-
Akcje Drogi żel. Warsz-Bydgoskiej.	73	75	72	75
Akcje Głów. Tow. R ss. Dróg żel..	—	-	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Terespol..	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolsk.	—		—	—
Akcje Kolei Ż-l. Fabr. Łódz.......	—		—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. rs. 1 kop. 74$^{4}/_{9}$.
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. 98$^{8}/_{9}$
Od Listów Zast nowych kop. 218$^{1}/_{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 118 k. 80 rs. 118 k 50
Londyn 3 M. I funt st rs. 8 k. 11 rs. 8 k. 7
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 96 k. 75 rs. — k. —
Wiedeń. W 2 m. za 150 w. a. rs 98 k. 10 rs — kop.

Ceny Targowe Warszawskie — D. 30 Maja płacono za korzec pszenicy od rs. 6 kop 75 do rs. 7 kop. 65; żyta od rs. 4 kop. 35— do rs. 4 k 45;— jęczmienia 4-rodz dwu rzędowego, od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 45 Owsa od rs. — kop. — do rs. 2 kop. 40— Kartofli od rs. —kop. 90 do rs. 1 kop. 5.

Okowity płacono dnia 30 Maja za wiadro od rs. 4 kop. 05⅓ do rs. 4 kop. 14½ za garniec od rs. 1 k. 32— do rs. 1 kop. 35.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Дозволено Цензурою.

Wydawca G. GEBETNER. **DODATEK.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 118.

Wtorek. — Dnia 19 (31) Maja. — Rok 1870.

— **Tygodnik Illustrowany** Nr 126 Serji II-giej wyszedł z druku i zawiera: Dolina szwajcarska w Warszawie (z drzeworytem). Kronika tygodniowa. Wiązanka nowości. Przegląd polityki zagranicznej. Wyjątek z gawęd geologicznych o gubernji Wołyńskiej, przez Gotfreda Ossowskiego (z 5 drzeworytami). Zapóźne (wiersz). Przemysł krajowy. Bajka (wiersz). Józef Głowacki i Antoni Sachetti (z 2 drzeworytami). Szachy. Rebus. Przeklęte skrzypki, opowiadanie prawdziwe, przez Wł. L. Anczyca (dok.)— Przegląd piśmienniczy. Dodatek nadzwyczajny: Czarodziejka z Argentieres, powieść Filipa Falena, przełożył Edward Sulicki (ciąg dalszy.)

— **Wędrowiec** Nr 21 Serji II-giej wyszedł z druku i zawiera: Wyprawa Anglików do Abissynji, podług wiarogodnych źródeł opisana (dalszy ciąg z 4 drzew.) Życie piekielne, powieść Emila Gaboriau, przekład F. S. (ciąg dal.) Najnowsze podróże nadpowietrzne przez A. Sulimierskiego. U pana mera przed plebiscytem. Nowości: literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, komunikacje, zjawiska przyrody, bibljografja: francuzka, włoska, nekrologja.

PAMIĘTNIKI SZATANA

przez

Fryderyka Soulié.

Dzieło to, które w swoim czasie, wielkim i zasłużonym odznaczało się rozgłosem, łączy w sobie bogactwo myśli z prawdziwie artystycznem opracowaniem i właściwym celem, do którego prowadzi autor, pośród zajęcia i bezustannego wrażenia. **Pamiętniki Szatana,** przez długi czas u nas nieznane, prawie są obcemi tutejszej Publiczności. Obecnie wychodzić one zaczynają w przekładzie polskim zeszytami trzy-arkuszowemi, po Kop. 10 za każdy. Skład główny w Księgarni Maurycego Orgelbranda. Prenumeratorowie z prowincji, za nadesłaniem **franco** Rs. 1, do wyż wymienionej księgarni, otrzymają **dziesięć** zeszytów w opasce pocztowej. Cena tak nizka dzieło to przystępnem czyni dla ogółu. (5—8) —3584—

Wyszła z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach broszura pod tytułem:

Bezżeństwo Duchownych

ustanowienie, pobudki i skutki onego. Kwestja podjęta ze względu na odbywający się sobór powszechny przez pewnego katolickiego kapłana. Przekład z niemieckiego. Cena 15 kopiejek.

E. Wende i Spółka (Krakowskie Przedmieście Nr 412A.) (3—6) —4168—

Księgarnia, Skład nut i Ekspedycja Pism perjodycznych **Maurycego Orgelbranda,** Krak.-Przedm., Nr 1, otrzymała na skład główny broszurę:

Rady dla młodzieży rzemieślniczej,

napisał Stanisław Gaszczyński, stolarz w Warszawie; z dwiema rycinami. **Cena Kop. 5.** (2—3) —4086—

Nakładem **Juljana Müllera,** przy ulicy Senatorskiej, wprost Parafji Sgo Antoniego, Nr 467*b*, wyszły **Nowości Muzyczne,** które w Paryżu znalazły wielkie powodzenie: **„Frou Frou,“ Polka,** przez **A. Talexego,** cena Kop. 30, i **„La Coupe,“ Mazurka,** przez **F. Wachsa.** Cena Kop. 22½. Do nabycia w Składach Muzycznych, w Warszawie i na Prowincji. (4—4) —3867—

Sekwestrator Skarbowy Pow. Warszaw.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 29 Maja (10 Czerwca) 1870 roku, o godzinie 12ej w południe, to jest w Piątek, na placu targowym na Pradze, dopełnioną zostanie sprzedaż zajętych Ruchomości we dworze dóbr Zaborów gminy Zaborów, a mianowicie: Meble i 4 Konie cugowe, a to na satysfakcję zaległości Skarbowych od Właściciela Dóbr przypadających.

Warszawa, dnia 11 (23) Maja 1870 roku.

(2—3) —4100—(D. W.) A. Dyjewski.

— Instytut gimnastyczny Stanisława Majewskiego, na Sewerynowie, ma zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, oraz pp. Doktorów medycyny i chirurgji, iż przyjmuje do gimnastyki leczniczej (szwedzkiej) chorych dotkniętych chorobą chroniczną lub ułomnością budowy organizmu, a mianowicie 1-mo z terapji, medycznej: Tuborculosis (początek do gruzlicy), Chlorosis (Blednica), Menstruation, Obstructia, Diarrria, Cierpienia hemoroidalne, Osłabienie mięśni i nerwów, Paralisis (porażenie) Hipochondria, Histeria, Melancholia, Chorea sanctae Vitae (pląsawica), Fatuitas (przytępienie władz umysłowych). II-do z terapii chirurgicznej: Scotiosis (zboczenia kręgosłupa), Cyphosis dozmalis (garb grzbietowy), Cyphosis lumbaris (garb lędźwiowy), Caput obstipum (pochyłe trzymanie szyi ku jednej stronie), skurczenia stawów tak u dolnych jak i u górnych kończyn, i t. p. cierpienia i nieforemność budowy ludzkiej, przy których dzisiejsza medycyna i chirurgja używa gimnastyki leczniczej, jako środka pomocniczego przy zaordynowaniu pacientom. Naukę gimnastyki higienicznej udziela codziennie, młodzieży żeńskiej, męzkiej i osobom dorosłym, w towarzystwie zbiorowym i prywatnie; lekcje fechtunków mają miejsce trzy razy tygodniowo. Dziewczynki i chłopczyki do lat 7-u, mogą wspólnie uczęszczać do ćwiczeń gimnastycznych, odpowiednych im młodocianemu wiekowi, codziennie w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych. Lekcje gimnastyki dla młodzieży rzemieślniczej odbywać się będą w każdą niedzielę za opłatą miesięczna kop. 20, lub jednorazową 5. kop. Lekcje mają miejsce podszas pogody w ogrodzie, w przeciwnym razie w salach zakładu.

(4—15)—4076— Dyrektor **Stan. Majewski.**

Do Apteki T. Bełkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 396, wprost ulicy Hr. Berga, nadeszły **Wody mineralne** naturalne, tegorocznego czerpania. T amże znajdują się wszystkie gatunki wód sztucznych, ta k w butelkach jako i w syfonach.

(1—3) — 4289 —

Skład Szkła, Porcelany, Fajansu i Wyrobów platerowanych

LUDWIKA PÜRSCHEL

przy placu Teatralnym, w domu Wej Brunwej (dawniej Petyskusa), Nr 473 (7 nowy)

Szanowną Publiczność zawiadamiam, jako świeżo otrzymałem transporty **Szkła** gładkiego i szlifowanego, **Porcelany** białej i kolorowej, **Koszyków** eleganckich palmowych i innych w różnorodnych gatunkach, jako to: **dla Dam** do miasta, do robót, do negliżyków, do podróży i t. p., oraz **wózków** dla dzieci mniejszych i większych, z czem mam honor polecić się łaskawej publiczności. **Ceny umiarkowane.**

(1—3) — 4298 —

Ktoby miał do sprzedania

LUSTRO TREMO,

wysokie około łokci 3ch, w cenie około rs. 25, raczy zostawić adres przy ulicy Długiej, w domu Elerta, w składzie Oleju lub u stróża Antoniego, przy Alei Jerozolimskiej, pod Nr 11 nowym.

(1—1) — 4277 —

Potrzebna jest Osoba,

w wieku około lat 40stu, Niemka, mówiąca po polsku, do Towarzystwa i zajęcia się Gospodarstwem domowem, za wynagrodzeniem stołu, stancji i miernej pensji. Wiadomość zaraz przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr 1599i pod Nrem 1 mieszkania. (3—3) —4233—

FABRYKA KAPELUSZY słomkowych i ryżowych E MATUSZELAŃSKIEJ

z domu Roezlera przeniesioną została obok kościoła S tej Anny na Krakowskiem Przedmieściu Nr 368 do nowego gmachu Tow. Zach. Sztuk Pięknych.

Poleca się Szanownej Publiczności z dobrem Kapeluszy słomkowych i ryżowych damskich, męzkich i dziecinnych po umiarkowanych cenach, oraz Kapeluszy materjalnych, Ubrań, Czepków i Fasonów pod kapelusze materjalne. W tejże fabryce przyjmują się Kapelusze do prania i przerabiania podług najnowszych fasonów. (3—3) — 4095 —



Nieruchomość

w mieście gubernjalnem **Kielcach**, 36,000 łokci kwadratowych mająca, narożnie od frontu głównej ulicy i promenady położona, z **DOMEM mieszkalnym** o 7 Pokojach, ze Stajnią i Wozownią, z wolnej ręki jest do sprzedania. Wiadomość w Kielcach u Sekretarza Trybunału Jastrzębskiego; w Warszawie u Mecenasa Kleczkowskiego, przy ulicy Długiej, Nr 560; w Nowo-Mińsku u Pod pułkownika F. Galle. (3—3) —3941—



NIERUCHOMOŚĆ

położona w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat pod Nrem 1259**B** (nowy 29) sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale 1, dnia 19 czerwca (1 lipca) 1870 r., o god. 10 z rana. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 49,334. Vadium rs. 5000. Zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można w kancellarji Pisarza Wydziału 1 rzeczonego Trybunału i u Andrzeja Brzezińskiego, Obrońcy przy Senacie, w Warszawie przy ulicy Podwal, pod Nrem 497**a** (nowy 1) zamieszkałego. (2—3)—4105—

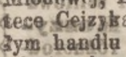
PROSZEK

zapobiegający odparzaniu się ciała, szczególniej palców u nóg

wyrabia

Apteka W. Karpińskiego,

Ulica Elektoralna w Warszawie.—Składy istnieją w aptekach Warszawskich: Kucharzewskiego, Senatorska, wprost Miodowej; Kuśmierskiego, Chłodna;— w Petersburgu w aptece Cejzyka, w Moskwie w aptece Kellera; w Płocku w byłym handlu rolników Płockich, oraz w wielu aptekach prowincjonalnych Królestwa i Cesarstwa. Cena 50 kop. za pudełko. (6—20)—3792—



Są do zbycia następujące **Rzeczy:** Szafa duża do sukien, rozbierana, lakierowana na mahoń; za Rs. 10; Kredens zupełnie nowy, za Rs. 8; Komoda, Rs. 3; Stół z Klapami, jasionowy, za Rs. 4; Stół duży kuchenny, za Rs. 1 Kop. 50; Umywalnia jesionowa, Rs. 3; Samowar, Lampa i t. p.; Garnitur męzki letni kortowy, mało używany, Rs 14; Tużurek czarny, nowy zupełnie, Rs. 11; Garnitur płócienny letni, Rs. 6; Paleto syberynowe, Rs. 12; Paleto zimowe małpami podbite, świeżo kryte suknem, wraz z Czapką z tegoż futra, Rs 40; oraz Bielizna męzka.— Wiadomość każdodziennie, od godziny 3ej do 7ej po południu. Ulica Królewska, Nr 37 (1063). Stróż Ignacy wskaże. (1—3) —4301—



W najpiękniejszej okolicy Wilanowa, jest do sprzedania z wolnej ręki,

Kolonja czyli Willa,

gruntu dziesiatyn 20½ (morg 41), Ogrodu owocowego dziesiatyn 1½ (morg 3) mająca; Dom z 5ciu Pokojów, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy i Węglarni składający się; oraz inne Zabudowania gospodarskie; wszystko nowe. — Wiadomość u Wójta Gminy w Wilanowie. (3—3) —4156—



Fortepjan Mahoniowy

o pół siodmej oktawy, w dobrym stanie będący, do sprzedania z wolnej ręki, w domu Nr 28 4a przy ulicy Bednarskiej, (Łazienki dawniej Kurtza), Nr 28 mieszkania, na 1szem piętrze w dziedzińcu. (2—3) —4196—



Jest zaraz do sprzedania **FORTEPJAN** o 6ciu oktawach, fabryki Bucholtza, w zupełnie dobrym stanie, za Rs. 45. Widzieć go można codziennie pod Nrem 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej, w pałacu Hr Potockiej, w korpusie na 2giem piętrze, mieszkania Nr 8. Stróż Józef wskaże. (2—3) —4240—

Sklep zwany

Handel Wiktuałów,

od lat siedmiu w temże miejscu utrzymywany, przez ś. p. Karolinę Wit, pod Nr 2149, przy ulicy Kłopot, jest do odstąpienia ze wszelkiemi do tego przynależnemi rekwizytami. Wiadomość na miejscu u sukcessorów zmarłej. (1—3) — 4296 —

Są do sprzedania w mieście Zakroczymiu u mydlarza

Statki do fabryki mydlarskiej,

w dobrym stanie, mało używane, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. (1—3) — 4295 —

MLEKO.

Można dostać trzy razy dziennie, świeżego Mleka kwarta po kop. 8, przy ulicy Białej, w domu pod Nr 889 (6). Na żądanie mleko może być odnoszone do domów. (1—1) — 4304 —

Z powodu wyjazdu sprzedają się następne sprzęty:
Kosztowny **Zegar** stołowy.
Szafa orzechowa za szkłem, z półkami, mogąca służyć do książek lub do bielizny. Wielkie **Łóżko** mahoniowe.
Malutka **Kanapka** aksamitna.
Samowar tombakowy, na 20 szklanek.
Żyrandol z bronzu prawdziwego z kryształami.
Ładne **Ubranie** nowiutkie dla 12-letniego chłopczyka, który z niego wyrósł zupełnie. Oraz bielizna stołowa holenderska. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, Nr 20, drugie piętro, pierwsze drzwi. (1—3 — 4297 —



Może który z Panów Doktorów, lub kto inny potrzebuje do codziennej jazdy ekwipażu, to jest **Karetki** jedno-konnej lub **Koczyka**, koń będzie przybrany w elegancką uprząż, stangret w liberji, wynagrodzenie za całodzienną jazdę rubli 3 kop. 50. Potrzebujący ekwipażu, raczą zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. **A B**. (1—3) — 4303 —

Potrzebne są

Dwie Panny,

na prowincję, doskonale uzdatnione, jedna do roboty sukien, druga do strojów. Wiadomość na Pradze przy ulicy Wołowej Nr 222, w domu Jasińskiego u Pani Szymańskiej, emerytki. (1—3) — 4286 —

Dzierżawa Folwarku,

położonego po lewej stronie Wisły, przy szossie, w odległości 10 werst od rogatek, jest do odstąpienia. Wiadomość bliższa w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—1) — 4313 —



Nieruchomość Nr 1631a, w Warszawie przy ulicy Wspólnej położona, sprzedaną będzie w drodze subhastacji w dniu 28 Maja (9 Czerwca) 1870 roku o godzinie 10 rano w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I. Licytacja zacznie się od summy rs. 13,333 kop. 82, jako $^2/_3$ części taksy. Wadium wymagane jest rs. 3000. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Wydziału I go lub u popierającego subhastację Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie, w Warszawie pod Nr 471b, zamieszkałego. (1—2) — 4279 —

Ważna wiadomość.

Są do sprzedania Szafy mahoniowe i jest nowe i Biurka mahoniowe z szafkami na blacie, Umywalnie do marmuru mahoniowe o dwóch drzwiczkach, Sofa jesionowa o dwóch szufladach adamaszkiem dubeltowym kryta i to wszystko w najświeższym fasonie, z poręczeniem na lat dwa. Tamże przyjmują się stare meble w dodatku. Wiadomość u stolarza, ulica Ogrodowa, Nr 837

(1—3) — 4287 —

KROPLI
UŚMIERZAJĄCYCH WSZELKIE BÓLE ZĘBÓW.
A. ELSNERA,
DENTYSTY w WARSZAWIE,

można nabyć flaszeczka po rs 2, rs. 1 i po k. 50 w mieszkaniu jego, pod Nrem 3-m, przy rogu ulic Nowy-Świat i Sto-Krzyzkiej, obok cukierni Semadeniego; a oprócz tego na prowincji:

W APTEKACH WNych:

Sołtykiewicza w Lublinie,	Szwartza w Włocławku,
Możdżeńskiego w Kalwarji,	Rzączyńskiego w Kaliszu,
Kłossowskiego w Zamościu,	Zawadzkiego w Suwałkach,
Żelazowskiego w Stopnicy,	
Piaseckiego w Łomży,	Fejcherta w Łęczycy,
Duchatsa'a w Hrubieszowie	Sadkowskiego w Kocku,
Wróblewskiego w Płocku,	Franke'a w Miechowie.
Andersa w Marienburgu, Prusy.	

W HANDLACH i MAGAZYNACH:

A. Chwata w Brześciu-Litewskim,	W. Jopkiewicza w Szydłowcu,
M. Jędrzejewskiego w Lublinie,	Z. Pinkusa w Wiśniowcu,
	K. Tarasso'a w Płocku,
W. Rose'go w Radomiu,	N. Wrzoska w Mławie.

(2—6) — 4052 —

Wiadomość dla W.W. P.P. Obywateli.

Młody człowiek, żonaty, poszukuje miejsca do gospodarstwa u Panów Właścicieli Ziemskich w Królestwie lub Cesarstwie; a jako skończony **mechanik**, w razie potrzeby może być bardzo użytecznym przy gorzelniach, fabrykach reperacji rolniczych narzędzi i t. p. Ktoby z WW Panów potrzebował, raczy się zgłosić na ulicę Rymarską Nr 471a w sklepie Towarzystwa **Uladówki.**

(1—3) — 4300 —

Ważna wiadomość.

Z powodu zwinięcia fabryki Stolarskiej i Lakierniczej, mam do pozbycia **warsztaty** z wszelkiemi przyborami, a za razem pragnąłbym objąć zatrudni nie przy cukrowniach lub w innych fabrykach w tym fachu u Sz. PP. Obywateli. Nadmieniam przytem, iż co do prowadzenia tych fabryk posiadam wszelką kwalifikację, albowiem od lat 15stu prowadziłem fabrykę tu w Warszawie. Adres mój pod Nrem 842/3, u Szczerbińskiej wdowy, emerytki, przy ulicy Ogrodowej. (1—3) — 4288 —

Poszukujący obowiązku

Rządcy Domu,

lub innego odpowiedniego zajęcia, z kaucją rs. 1000, od Sgo Jana. Interesanci złożą adressa pod literami **M. J.**

(3—3)—3897—

Szanownej Publiczności wyjeżdżającej za granicę poleca się

MAISON DE BLANC
à Berlin.

Specialité de **Trousseaux** et **de Layettes Chemises** sur mesure. Deux **coupeurs** de Paris

Benjamin & Starkmann.

40. 41 Rue Française.

(3—6) — 4092 —

GŁÓWNY SKŁAD
PERKALIKÓW I KARTÓW

Russkich, fabrykacji Domu Handlowego

Petersburgskiego i Moskiewskiego

EFIMA SAWELEWICZA EGOROWA

znajduje się przy Kantorze

PP. KOENIGSBERGER et Comp.,

ulica Elektoralna, Nr 796 (3),

dom Bankiera Goldstanda.

(2—3) —4247—

„Soapstone Packing" nowy rodzaj pakunku do sztapfbuks używany przy cylindrach machin parowych. Wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi pakunkami, że jest znacznie trwalszy i tańszy.

Libelle (wagi wodne) różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeb osób użytkujących.

Sikawki pożarne rozmaitych systemów i wielkości, na kołach i przenośne.

Pompy centryfugalne. **Wiertarnie** (Bormaszyny) **klozety, młynki** do tarcia farb etc.

Kraft et Kuksz,

ulica Miodowa, Nr. 490/1.

(5—0) — 1682 —

KLEJ BIAŁY W PŁYNIE.

P-a Gaudin z Paryża,

do klejenia papieru, tektury, porcelany, szkła marmuru, drzewa, korka i ect.

PROSZEK RUBINOWY,

wyborny do na strzenia brzytew, czyszczenia sreber, polerowania wszelkich metali, bielenia zębów ect.

Dostać można w Warszawie w składach materjałów aptecznych PP; Gallego i L. Spiessa. (2—12)—4043—

OSOBA trudniąca się szyciem bielizny, może znaleźć zatrudnienie, o czem wiadomość zowziąść można przy ulicy Miodowej Nr 486a, Nr 7 mieszkania, od 7 do 9 godziny z rana. (1—2) — 4282 —



Do sprzedania z powodu wyjazdu: **Fortepjan** palisandrowy, mało używany; **Lustro** w orzechowej, rzeźbionej ramie, stojące i inne meble Ulica Niecała, Nr 11 nowy, mieszkania Nr 9. (1—1) — 4311 —



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

FORTEPJAN,

„Concertflügel," za bardzo przystępną cenę oraz **walizy** używane, przy ulicy Mokotowskiej, drugi dom od placu Sgo Aleksandra, Nr 1674. Wiadomość u stróża. (1—3) — 4302 —

Zupełna wyprzedaż.

Z dniem dzisiejszym, rozpocznie się zupełna wyprzedaż różnych towarów, jako to: Cygar, Perfum, Mydeł, rzeczy galanteryjnych, materjałów piśmiennych, po cenie o 25% niżej kosztu w sklepie przy ulicy Długiej, w domu Koelchena, pod Nr 17 nowym.

Tenże sklep może być sprzedany całkowicie z towarami i utensyljami, za cenę jak najprzystępniejszą.

Wiadomość na miejscu.

(1—3) — 4312 —



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MAGLE,

ulica Nowy-Świat, obok b. Izby Obrachunkowej, w domu Jenerałowej Burman pod Nr 1285 (nowy 12).

(1—1) — 4308 —



Jest do sprzedania

KLACZ młoda,

szpakowata, powozowa i **Wałach** dereszowaty dla furmanów lub do fornalki. Wiadomość w Hotelu Saskim, pod Nr 45. (1—3) — 4307 —

KAWALER, żąda natychmiast nająć porządny umeblowany **Pokój**, z usługą, w blizkości stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Propozycje z oznaczeniem ceny miesięcznej, prosi przez pocztę pod adresem W. Duszakiewicz, Hotel Viktoria, Nr 31 nadsyłać.

(1—2) — 4309 —

Do wynajęcia

MIESZKANIA,

w domu ciepłym i suchym, złożone z pięciu, czterech, trzech, dwóch i pojedynczych Pokoi z Kuchniami, Piwnicami i t. d., po cenach przystępnych. Wiadomość przy ulicy Wielkiej, w blizkości Marszałkowskiej, Nr 1437.

(3—3) —4110—

Mieszkania letnie, lub roczne,

zaraz do wynajęcia, w okolicy odznaczającej się świeżem powietrzem przy dużym ogrodzie, złożone z 3ch Pokoi i Kuchni; oraz **Pokoje** pojedyńcze z Kuchniami. Ulica Leszno, Nr 84. (3—3) —4102—

Potrzebny jest od 1go Czerwca, dla Osoby płci żeńskiej, przy zacnej i porządnej familji,

POKÓJ

z meblami, usługą i stołem, w blizkości Banku. Ktoby miał takowy, raczy zostawić swój adress w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," pod literą N. N.

(3—3) —4066—

Sklep, Trzy Stancje i Kuchnia,

od dawnych lat zajmowane na Bawarję, do najęcia na podobny Zakład, Skład wódek, lub inny proceder, od Sgo Jana r. b. Również jest w tym domu mały **SKLEPIK** do najęcia zaraz, lub od Sgo Jana r. b. Ulica Podwal, Nr 511. Wiadomość u Właściciela domu, w Rynku Starego Miasta, Nr 65. (3—3) —4093—

Przy ulicy Chłodnej pod Nr 17 nowym, jest do wynajęcia od Sgo Jana r. b,

L o k a l

na dole w officynie, z oddzielnem wejściem, złożony z 3ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Góry i Drwalni, za **Rs. 200** rocznie. (3—3) —4167—

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA,

Zaraz lub od Ś-go Jana,

1) Pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, rocznie rs. 150.
2) Trzy pokoje, przedpokój i kuchnia rocznie rs. 120.
3) Dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią rocznie rsr. 90.
4) Jeden pokój, przedpokój i kuchnia rocznie rs. 60

Do każdego mieszkania oddzielna piwnica, i komórki a pralnia i magle wspólne, do tych mieszkań trzy góry. Wiadomość bliższa w domu Konopackiego Nr 84, w Nowej Pradze (3—3)—3,876—

Są do najęcia od Sgo Jana 1870 roku,

TRZY POKOJE

i Kuchnia na 1em piętrze, z dwoma wchodami, suche i ciepłe świeżo odnowione. **Dwie** lub **Trzy Stancje** wielkie suche i widne w suterenie, z dwoma wchodami, od ulicy i z podwórza, służyć mogące na Garkuchnię, na Warsztat Stolarski, Szczotkarski, Gozdziarski, Slusarski i t. p. od Sgo Jana lub zaraz, przy ulicy Tamka Nr 2853 (Nowy 35) (3—3) —3843—

W Alei Belwederskiej, przy ulicy instytutowej, w domach W-go Stanisława Lessera, Nr 1726 lit. K. i L. są do najęcia od 1 Lipca r. b.

LOKALE,

składające się z 3ch, 5ciu albo 6ciu Pokoi, ze wszelkiemi wygodami gospodarskiemi, z urządzeniem gazowem i wodociągami w kuchni.

Wiadomość na miejcu u Rządcy Domu.

(2—3) — 4193 —



Do najęcia każdego czasu

Mieszkanie piękne, z ogrodem owocowym i kwiatowym, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1396B, nowy 38, składające się 5 pokoi, przedpokoju, schowania, kuchni, spalni dla sług, wygódki, altany, suteryny i 2-ch piwnic. **Oraz od Ś-go Jana na 1-em piętrze.** Sześć pokoi, dwa przedpokoje, schowanie, kuchnia, piwnica, drwalnia, wygódka, góra wspólna, może bydź stajnia i wozownia; w mieszkaniu tem jest urządzenie do oświetlenia gazem, z dwoma balkonami. Wiadomość u stróża Tomasza. (3—3) —4136—



Zaginął **PIESEK** z rassy pinczerów, przy Powązkach, od tyłu do przednich łopatek obstrzyżony i nogi, maści łatki czarne z białemi. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić do Pani Urbańskiej, ulica Ordynacka w Okólnilu (1—1) — 4283 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.